

Ks. Bogdan Piotrowski głosi Ewangelię w Republice Konga od niemal trzydziestu lat. W swoim drugim liście odnosi się do sytuacji w Kościele w Kongu związanej z koronawirusem.

Brazzaville, 15 maja 2020 r.

Moi Drodzy!

A tak już było blisko. 15- go maja mieliśmy zacząć nowy rozdział koronawirusowej historii, trochę więcej wolności, możliwość przemieszczania się, częściowego otwarcia parafii, szkół i dostępu wiernych do grotty Matki Bożej z Lourdes, a tu przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać – ile? Zobaczmy. W środę 13 maja wraz siostrami z parafii zorganizowaliśmy pierwszą tegoroczną procesję fatimską wokół kościoła. Pierwszy raz w 4-letniej historii procesji fatimskich odbyła się ona bez wiernych.

Mieliśmy nadzieję, że dowiemy się więcej o parafianach: gdzie byli, co przeżywali, co było ich największą udręką, a co pocieszeniem, a może jakieś znaki, małe cuda nadziei, gesty pocieszenia czy pierwsza zorza poranna na horyzoncie. A tu trzeba zaczekać do końca miesiąca z tymi samymi pytaniami. Co dalej? Od niedzieli 17-tego ma być podany program poluzowania restrykcji, ale jest jeszcze wiele warunków do spełnienia, aby rząd mógł zrealizować swą obietnicę.

A dla nas pozostał ten sam problem: co powiedzieć parafianom, kiedy się wreszcie spotkamy? Dlaczego tak długo nie było nas przy nich w tak trudnym czasie? Jaką pociechę im przynieść i jak utwierdzić w wierze?... bo pomimo przewidzianego rozluźnienia obostrzeń zagrożenie przecież nie minęło.

Przerzucając internetowe strony znalazłem taką historię: „Pewnego dnia nauczycielka poprosiła dzieci, by wymienić siedem cudów świata. Dzieci zaczęły wypisywać i były to: Piramidy Egipskie, Wielki Kanion, Kanał Panamski, Wielki mur Chiński itd. Ale nauczycielka zauważyła, że jedna dziewczynka nie oddała jeszcze kartki i waha się. Postanowiła więc jej pomóc. Widząc niezdecydowanie dziecka poprosiła, aby jej przynajmniej wymieniła niektóre z nich. „Trudno wybrać - odpowiedziała dziewczynka - jest ich tak dużo. Według mnie cudem jest móc dotknąć, móc posmakować, popatrzeć, usłyszeć, czuć, uśmiechać się, a przede wszystkim kochać, to jest siedem cudów świata”. Bo rzeczy proste, o których często zapominamy, są najcudowniejsze i żeby je przeżyć lub ich doświadczyć nie potrzebujemy się przemieszczać, podróżować. Można je przeżyć tam, gdzie aktualnie jesteśmy, nawet „confiné” (odizolowani). „Wystarczy zatrzymać się lub zwolnić tempo, rozglądać się wokół, żeby móc dotknąć, spróbować, zobaczyć, usłyszeć, poczuć, uśmiechnąć się i przede wszystkim kochać”. Zachwyćmy się tymi cudami, korzystajmy z tych darów, które Dobry Bóg nam dał – do tej podróży życia i doświadczenia „cudów świata” nie musimy kupować żadnych biletów.

Ale nasz problem dalej nierozwiązany: Co im powiedzieć, gdy się spotkamy?

I tu znienacka pojawiły się słowa piosenki „I powiedział mi nie martw się, jam przy boku jest twym”, a wraz z echem melodii reszta przyszła sama:

„Powiedz ludziom, że kocham ich,

że się o nich wciąż troszczę.

jeśli nawet

powiedz, że szukam ich”... no i że ich bardzo kocham.

Jeszcze dwa tygodnie... czy aby tylko?... a może już mniej?

Ale pierwszy raz od wielu lat nasza palma koło plebanii nam zakwitła!

Do usłyszenia wkrótce.

*Ks. Bogdan Piotrowski
Republika Konga*

P. S. Dzisiejszy stan epidemiologiczny w Kongu: 341 zakażonych, 11 zmarło, 90 wyzdrowiało, reszta walczy o życie. Prawdziwe?